

Sygn. akt VI ACa 620/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Mariusz Łodko

Sędziowie: SA Marcin Łochowski (spr.)

SO (del.) Paweł Iwaniuk

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Magdalena Męczkowska

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 stycznia 2016 r.

sygn. akt XX GC 833/14

1. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że:

a) **w punkcie pierwszym oddala powództwo w części dotyczącej kwoty 110.448 zł (sto dziesięć tysięcy czterysta czterdzieści osiem złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 lutego 2014 roku;**

b) **w punkcie drugim znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;**

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 620/16

UZASADNIENIE

A. G. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 300.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Podniosła, iż jej roszczenie wynika z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, jaką zawarła z pozwanym. Wskazała, że wyrokiem Sądu Apelacyjnego w W.z dnia 3 grudnia 2013 r. zobowiązana została do zapłaty

odszkodowania na rzecz M. C. w kwocie 189.552 zł wraz z odsetkami. Na dzień przed zgłoszeniem szkody pozwanemu należność wynikająca z tego wyroku wynosiła 302.268,57 zł.

(...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa. Pozwany zarzucił brak legitymacji procesowej czynnej powódki do wystąpienia z roszczeniem. Wskazał, że powódka nie przedstawiła w pozwie żadnych dowodów na to, że zaspokoila roszczenia M. C.. Nadto, podał, że powódka wystąpiła z roszczeniem przedawnionym, ponieważ ujawnienie szkody miało miejsce w dniu 31 stycznia 2009 r. Ponadto w umowie o roboty budowlane powódka zobowiązana była do naprawienia szkód w ramach rękojmi, a o.w.u. odpowiedzialności cywilnej nie obejmuje szkód, które ubezpieczony zobowiązany jest naprawić w ramach rękojmi lub gwarancji.

Wyrokiem z dnia 26 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego kwotę 300.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lutego 2014 r. oraz obciążył pozwanego kosztami procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony zawarły umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w zakresie wykonywania robót ogólnobudowlanych związanych ze wznoszeniem budynków. Ochrona ubezpieczeniowa obowiązywała w od 27 kwietnia 2006 r. do 26 kwietnia 2010 r. Suma gwarancyjna od 27 kwietnia 2008 r. do 26 kwietnia 2009 r. na jeden wypadek ubezpieczeniowy wynosiła 300.000 zł oraz taką samą kwotę na wszystkie wypadki ubezpieczeniowe. Powódka posiadała zakres ubezpieczenia rozszerzony o klauzulę nr(...). Klauzula nr (...) rozszerzała zakres ochrony ubezpieczeniowej o szkody powstałe w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Ochroną ubezpieczeniową objęto także szkody wyrządzone w wyniku rażącego niedbalstwa (§ 5.2 o.w.u.), zaś warunkiem odpowiedzialności było zajście wypadku ubezpieczeniowego w okresie ubezpieczenia i zgłoszenie roszczenia z tego tytułu przed upływem terminu przedawnienia (§ 5.3 o.w.u.). Suma gwarancyjna wynosiła 300.000 zł.

W dniu 1 października 2006 r. M. C. zawarł z powódką umowę o roboty budowlane. Po wykonaniu umowy M. C. pismem z dnia 24 kwietnia 2009 r. wezwał powódkę do zapłaty kwoty 610.000 zł tytułem odszkodowania. W dniu 10 września 2009 r. M. C. wniósł przeciwko powódce pozew o zapłatę kwoty 401.395 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu. Odpis pozwu doręczono A. G. w dniu 19 listopada 2009 r.

Mąż powódki – J. G., działając w imieniu powódki, po ujawnieniu przez M. C., roszczeń z tytułu umowy o roboty budowlane, na początku 2009 r., zatelefonował do pozwanej spółki i poinformował o sprawie. Został poinformowany o konieczności zgłoszenia szkody po zakończeniu sporu sądowego.

Sąd Okręgowy w W.wyrokiem z dnia 26 listopada 2012 r. zasądził od powódki na rzecz M. C. kwotę 236.079,96 zł z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. Sąd Apelacyjny w W.wyrokiem z dnia 3 grudnia 2013 r. sygn. akt VI ACa 496/13 zmienił wyrok Sądu Okręgowego i zasądził od powódki na rzecz M. C. kwotę 189.552 zł z odsetkami. Sąd Apelacyjny wskazał, iż podstawą roszczeń odszkodowawczych było nienależyte wykonanie zobowiązania przez powódkę.

M. C. wszczął postępowanie egzekucyjne na podstawie ww. orzeczenia w celu wyegzekwowania kwoty 189.522 zł tytułem należności głównej oraz 112.041,45 zł tytułem odsetek, łącznie 301.563,45 zł.

W dniu 8 stycznia 2014 r. powódka zgłosiła pozwanemu szkodę i wniosła o wypłatę odszkodowania z polisy nr (...) w kwocie 302.268,57 zł. Pismem z dnia 4 lutego 2014 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, wskazując, iż nie ponosi odpowiedzialności albowiem okres ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z polisy o nr (...) rozpoczął się od dnia 23 kwietnia 2009 r., czyli po powstaniu i ujawnieniu szkody.

Według Sądu Okręgowego, powództwo podlegało uwzględnieniu w całości. Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Według art. 822 § 2 k.c. jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie

zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Strony mogą postanowić, że umowa będzie obejmować szkody powstałe, ujawnione lub zgłoszone w okresie ubezpieczenia (art. 822 § 3 k.c.).

Strony łączyła umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w okresie od 27 kwietnia 2006 r. do 26 kwietnia 2010 r., w rozumieniu art. 822 k.c. Z treści umowy wynika, iż powódka A. G. zawarła umowę w celu ochrony własnej odpowiedzialności cywilnej, w związku z wykonywaniem robót ogólnobudowlanych polegających na wznoszeniu budynków. Zawarta umowa zapewnić bowiem miała ochronę powódce, prowadzącej działalność gospodarczą, przed roszczeniami osób, które doznały uszczerbku majątkowego związanego z jej działalnością. Nie sposób przyjąć, iż umowa została zawarta na rzecz M. C., w rozumieniu § 10 ust. 1 o.w.u.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że zaszyły przesłanki warunkujące wypłatę odszkodowania. Doszło do wypadku ubezpieczeniowego w trakcie obowiązywania umowy, ponieważ szkoda ujawniona została 31 stycznia 2009 r., tj. podczas obowiązywania polisy (...), zaś zgłoszenia roszczenia dokonano przed upływem terminu przedawnienia. Powódka wykazała, iż jest sprawcą szkody z tytułu nienależytego wykonania umowy, która wystąpiła po stronie M. C., zobowiązanym do jej naprawienia. Sąd Okręgowy uznał, że zgodnie z art. 365 k.p.c. jest związany wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 3 grudnia 2013 r., który wskazuje jak podstawę zobowiązania powódki wobec M. C. – roszczenia z tytułu nienależytego wykonania umowy (art. 471 k.c.).

Sąd Okręgowy przyjął, że roszczenie powódki nie jest przedawnione. Zgodnie z art. 120 § 1 k.c. przedawnienie rozpoczyna swój bieg od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, tj. kiedy wierzyciel mógł skutecznie żądać zaspokojenia roszczenia. Prawomocny wyrok z dnia 3 grudnia 2013 r. sygn. akt VI ACa 496/13 stanowi podstawę wystąpienia z roszczeniem wobec pozwanego. Uwzględniając, iż pozew w niniejszej sprawie wniesiony został w dniu 8 kwietnia 2014 r. oraz trzyletni termin przedawnienia z art. 819 k.c., roszczenie powódki nie jest przedawnione.

Co więcej, zdaniem Sądu pierwszej instancji, powódka zawiadomiła pozwanego o roszczeniach M. C. jeszcze w 2009 r. Powódka wykonała obowiązki o których mowa w § 22 ust. 1 o.w.u., czyli powiadomiła pozwanego o postępowaniu w sprawie przez sądem.

Z tych względów Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie powódki w całości. O odsetkach za opóźnienie (art. 481 k.c.) Sąd pierwszej instancji orzekł zgodnie z art. 817 § 1 k.c. i żądaniem pozwu, uwzględniając nowelizację kodeksu cywilnego dokonaną ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 1830), która weszła w życie od 1 stycznia 2016 r.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając wyrokowi naruszenie:

- art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 471 k.c., art. 556 k.c. i art. 822 k.c. oraz klauzuli (...) o.w.u. (...) z dnia 28 czerwca 2007 r. przez niesłuszne założenie, iż strona pozwana odpowiada za wady budynku z pominięciem łączącej strony umowy ubezpieczenia, wykluczającej odpowiedzialność w przypadku szkód, które ubezpieczony zobowiązany jest naprawić w ramach rękojmi;

- art. 361 k.c., art. 481 k.c. i art. 824 § 1 k.c. przez niesłuszne i zawyżone zasądzenie odszkodowania od poniesionej szkody.

W konsekwencji, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, bądź uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest zasadna w części.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Co istotne ustalony przez Sąd pierwszej instancji stan faktyczny nie jest kontestowany w apelacji. Tym samym, wobec braku zarzutów na tej płaszczyźnie, odnoszących się do przepisów prawa procesowego (np. art. 233 § 1 k.p.c.), nie jest możliwa korekta ustaleń faktycznych w postępowaniu apelacyjnym. Nie można się jednak zgodzić z częścią rozważań prawnych Sądu Okręgowego. Wywody Sądu pierwszej instancji na tej płaszczyźnie wymagają uzupełnienia i skorygowania.

Po pierwsze, spór stron koncentrował się wokół interpretacji łączącej strony umowy, w kontekście tego, czy pozwany ponosi odpowiedzialność za należne M. C. odszkodowanie, określone w wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 3 grudnia 2013 r.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Strony ustaliły, że przedmiotem ubezpieczenia jest odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego wobec osób trzecich za szkody będące następstwem czynu niedozwolonego (odpowiedzialność cywilna deliktowa) w związku z prowadzoną przez ubezpieczonego, a określoną w umowie ubezpieczenia działalnością lub posiadaniem mieniem (§ 5 ust. 1 o.w.u. – k. 29-30). Przy czym, strony postanowiły rozszerzyć zakres ubezpieczenia o odpowiedzialność cywilną za szkody z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania przez powódkę zobowiązania wynikającego z umowy zawartej w ramach prowadzonej działalności (klauzula nr (...) – k.38). Zastrzeżono jednak, że ochrona ubezpieczeniowa nie obejmuje szkód, które ubezpieczony (powódka) jest zobowiązany naprawić w ramach rękojmi lub gwarancji (klauzula nr (...) – k.38).

Stosownie do art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Co więcej, zgodnie z art. 12 ust. 4 obowiązującej do dnia 31 grudnia 2015 r. ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 1206 – dalej, jako: „u.d.u.”) postanowienia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, interpretacja spornych postanowień klauzuli nr (...) w świetle art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 12 ust. 4 u.d.u. nie budzi wątpliwości. Strony objęły ochroną ubezpieczeniową odpowiedzialność powódki z tytułu niewykonania lub nienależytego zobowiązania, wyłączając jednocześnie z tej ochrony szczególną postać nienależytego wykonania zobowiązania, tj. odpowiedzialność z tytułu rękojmi i gwarancji. W konsekwencji, tylko odpowiedzialność powódki w ramach rękojmi i gwarancji nie została objęta ochroną ubezpieczeniową.

W tym kontekście istotne znaczenie ma to, że Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r. przesądził, że powódka ponosi wobec M. C. odpowiedzialność z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.), a nie – rękojmi lub gwarancji. Zatem, odpowiedzialność powódki wobec M. C. jest objęta ochroną ubezpieczeniową, co wynika z treści klauzuli nr (...).

Po drugie, strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia, który Sąd Okręgowy uznał za niezasadny. Sąd Apelacyjny podziela ocenę, że roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu, ale nie można zgodzić się z argumentacją Sądu pierwszej instancji, na której ta ocena została oparta.

Zgodnie bowiem z art. 819 § 1 k.c. roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech. Stosownie natomiast do art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Sąd Okręgowy przyjął, że roszczenie powódki wobec pozwanego stało się wymagalne z chwilą uprawomocnienia się wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 3 grudnia 2013 r., zasądzającego od powódki na rzecz M. C. kwotę 189.552

zł z odsetkami. Poglądu tego nie można podzielić. Wyrok zasądający świadczenie ma przecież jedynie charakter deklaracyjny – potwierdza istnienie zobowiązania w określonej wysokości, ale go nie kreuje. Wymaga wobec tego rozważenia, kiedy roszczenie powódki o wypłatę odszkodowania stało się wobec pozwanego wymagalne.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zatem wymagalność roszczenia powódki wobec pozwanego jest ściśle powiązana z wymagalnością roszczenia M. C. wobec powódki, skoro pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez powódkę osobom trzecim. Jeżeli – jak wynika z wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 3 grudnia 2013 r. – podstawą odpowiedzialności powódki wobec M. C. jest art. 471 k.c., to wymagalność roszczenia M. C. uzależniona była od powstania szkody. W ocenie Sądu Apelacyjnego, roszczenie odszkodowawcze M. C. wobec powódki miało charakter bezterminowy i stało się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu powódki do spełnienia świadczenia (art. 476 k.c.). M. C. wezwał powódkę do zapłaty kwoty 610.000 zł tytułem odszkodowania pismem z dnia 24 kwietnia 2009 r. Przy czym niesporne jest, że szkoda została ujawniona najpóźniej w dniu 31 stycznia 2009 r. Z tego względu, stosownie do art. 120 § 1 k.c. M. C. już od 31 stycznia 2009 r. mógł wezwać powódkę do zapłaty. Od tej daty rozpoczął się bieg terminu przedawnienia roszczenia M. C. wobec powódki. To samo dotyczy roszczenia M. C. wobec pozwanego (zob. art. 819 § 3 k.c. w zw. z art. 822 § 4 k.c.). Natomiast, powódka mogła bez wątplenia najpóźniej po otrzymaniu pisma z dnia 24 kwietnia 2009 r. zażądać od pozwanego zaspokojenia roszczeń M. C..

Zgodnie z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 (art. 817 § 2 k.c.). Strony nie uregulowały tej kwestii w umowie odmiennie (§ 23 ust. 1 i 2 o.w.u. – k.36).

Stanowisko Sądu Okręgowego byłoby trafne jedynie przy założeniu, że wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia stało się możliwe dopiero po wydaniu wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 3 grudnia 2013 r. W takim wypadku pozwany powinien spełnić świadczenie zgodnie z art. 817 § 2 k.c. w terminie 14 dni od dnia wydania tego wyroku. Pozwany nie twierdził jednak, że nie było możliwe zakończenie postępowania likwidacyjnego przed wydaniem prawomocnego wyroku w sprawie z powództwa M. C. przeciwko powódce. Pozostaje w związku z tym przyjąć, że bieg terminu przedawnienia roszczenia powódki wobec pozwanego rozpocząłby się najwcześniej – przy przyjęciu najkorzystniejszej dla pozwanego wersji – w dniu 31 stycznia 2009 r. Zatem roszczenie uległoby przedawnieniu, stosownie do art. 819 § 1 k.c. z dniem 31 stycznia 2012 r.

Rzecz jednak w tym, że zgodnie z art. 819 § 4 k.c. bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia. Sąd Okręgowy ustalił, czego pozwany nie kwestionuje ani w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, ani w apelacji, że mąż powódki – J. G., działając w imieniu powódki, po ujawnieniu przez M. C., roszczeń z tytułu umowy o roboty budowlane, na początku 2009 r., zatelefonował do pozwanej spółki i poinformował o sprawie. Brak podstaw do uznania, że zachowanie to nie może być uznane za zgłoszenie ubezpieczycielowi zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Skoro tak, to należy uznać, iż bieg terminu przedawnienia roszczenia powódki wobec pozwanego uległ przerwaniu na początku 2009 r. na skutek zgłoszenia zdarzenia objętego ubezpieczeniem (art. 819 § 4 k.c.). Przy czym bieg ten nie rozpoczął się na nowo z uwagi na to, że powódka nie otrzymała pisma o przyznaniu lub odmowie świadczenia (art. 819 § 4 k.c. in fine).

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny uznał, że roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu.

Po trzecie, sporna jest między stronami wysokość szkody. W apelacji pozwany podnosi, że nie ponosi odpowiedzialności ponad kwotę odszkodowania należnego M. C. w kwocie 189.552 zł. Jest to zarzut trafny.

Strony zawarły bowiem umowę dotyczącą odpowiedzialności cywilnej powódki „w związku z prowadzoną działalnością lub posiadaniem mieniem w zakresie wykonywania robót ogólnobudowlanych związanych ze wznoszeniem budynków” (polisy – k. 21, 22, 24). Stosownie do § 5 ust. 1 o.w.u. przedmiotem ubezpieczenia jest odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego wobec osób trzecich za szkody będące następstwem czynu niedozwolonego (odpowiedzialność cywilna deliktowa) w związku z prowadzoną przez ubezpieczonego, a określoną w umowie ubezpieczenia działalnością lub posiadaniem mieniem (o.w.u. – k. 29-30). Tym samym, pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność jedynie za wypadek ubezpieczeniowy, pozostający w związku z wykonywanymi przez powódkę robotami ogólnobudowlanymi, obejmującymi wznoszenie budynków. O ile więc nie może być wątpliwości co do odpowiedzialności pozwanego za odszkodowanie należne M. C. w kwocie 189.552 zł, o tyle brak podstaw do ustalenia tej odpowiedzialności za roszczenie, obejmujące odsetki za opóźnienie. Roszczenie to nie powstało przecież na skutek wykonywania przez powódkę „robót ogólnobudowlanych związanych ze wznoszeniem budynków”, ale jest następstwem niewykonania w terminie zobowiązania, polegającego na zapłacie M. C. odszkodowania (zob. art. 481 § 1 k.c.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, odpowiedzialność pozwanego nie obejmuje roszczenia, które nie tylko nie wynika z wykonywania robót budowlanych, ale nie jest też związane z odpowiedzialnością za szkodę (klauzula nr (...) – k.38). Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Roszczenie o zapłatę odsetek jest zatem niezależne od powstania szkody, a skoro pozwany ponosi odpowiedzialność tylko za „szkody z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania ... zobowiązania z umowy” (klauzula nr (...) – k.38), to nie może ponosić odpowiedzialności za roszczenia pozostające bez związku ze szkodą.

Nie budzi także wątpliwości, że odpowiedzialność powódki za zapłatę odsetek nie wynika z nienależytego wykonania lub niewykonania umowy. Obowiązek zapłaty odsetek ma swoje źródło w przepisie ustawy (art. 481 k.c.) w związku z niespełnieniem świadczenia odszkodowawczego, które ma oparcie w przepisie art. 471 k.c. Co w świetle treści klauzuli nr (...), obejmującej odpowiedzialność „z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania ... zobowiązania z umowy” nie pozwala na przypisanie pozwanemu odpowiedzialności w tym zakresie.

Nie wyklucza to oczywiście domagania się od pozwanego odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia (art. 481 § 1 k.c.) w razie naruszenia terminów określonych w art. 817 k.c. Pozwany ponosi bowiem odpowiedzialność za niespełnienie świadczenia na rzecz ubezpieczonego w terminie. Jest to jednak odpowiedzialność za opóźnienie własne, a nie za cudze. Tego rodzaju roszczenie w niniejszej sprawie nie zostało zgłoszone, ponieważ powódka domagała się odsetek tylko od dnia 12 lutego 2014 r.

Roszczenie powódki – w świetle treści łączącej strony umowy – nie jest wobec tego zasadne w części przewyższającej kwotę 189.552 zł. W tym zakresie wyrok Sądu Okręgowego zapadł z naruszeniem art. 822 § 1 k.c. w zw. z treścią klauzuli nr (...).

Na marginesie można jeszcze wskazać, że Sąd Okręgowy zbędnie w sposób nadmiernie drobiazgowy wskazał w zaskarżonym wyroku na wysokość należnych odsetek (k.174). W ocenie Sądu Apelacyjnego, w razie zasądzenia po 1 stycznia 2016 r. odsetek ustawowych, mających swe źródło w treści art. 481 k.c., za okres poprzedzający ww. datę, wystarczające jest określenie, że chodzi o „odsetki ustawowe za opóźnienie”. Obecnie jest to termin ustawowy, zdefiniowany w art. 481 § 2 k.c., zgodnie z którym, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej (...) i 5,5 punktów procentowych. Przy czym określenie „odsetki ustawowe za opóźnienie” jest adekwatne również do stanu prawnego obowiązującego przed 1 stycznia 2016 r., skoro w poprzednio obowiązującym brzmieniu przepis art. 481 k.c. odnosił się do „odsetek za czas opóźnienia” (art. 481 § 1 k.c.) i „odsetek za opóźnienie” w wysokości „odsetek ustawowych” (art. 481 § 2 k.c.). Zatem,

pojęcie „odsetek ustawowych za opóźnienie” w zakresie rozstrzygnięcia obejmującego okres przed 1 stycznia 2016 r. nie powinno budzić żadnych wątpliwości i umożliwia jednoznaczne ustalenie stopy zasądzonych odsetek.

Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że w pkt 1. na podstawie art. 822 § k.c. oddalił powództwo w części dotyczącej kwoty 110.448 zł (300.000 zł – 189.552 zł), w pkt 2. w oparciu o art. 100 k.p.c. zniósł wzajemnie koszty procesu oraz na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego w pozostałej części, jako bezzasadną.

Nadto, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.